

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Łatacz · Rafał Michałczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

89. *Nulla iniuria est, quae in volentem fiat*

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] *Volenti non fit iniuria*; Chcącemu nie dzieje się krzywda.

[2. ISTOTA] Topos *nulla iniuria est, quae in volentem fiat* (nie jest niesprawiedliwością to, co wyrządza się chcącemu) oznacza, że jeśli dany podmiot dobrowolnie postępuje w wybrany przez siebie sposób, to świadomie akceptuje konsekwencje swych czynów. Dlatego nie może on zgłaszać wobec innych uczestników stosunku prawnego roszczeń z tytułu szkód będących następstwem jego własnych działań (Araszkiewicz, Sala-Szczypiński 2015: 152).

Paremia *volenti non fit iniuria* i jej polski odpowiednik (chcącemu nie dzieje się krzywda) w nieco skondensowanej formie wyrażają tę samą ideę, co formuła główna.

[3. UZASADNIENIE] *Nulla iniuria est, quae in volentem fiat* jest toposem prawniczym, a nie prawnym, gdyż jedynie pośrednio nawiązuje do niego treść art. 353¹ kc, który głosi, że „strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”. W literaturze uznaje się, że art. 353¹ kc wyraża ogólną dyrektywę interpretacyjną, stanowiącą, iż normy prawa zobowiązań są co do zasady dyspozytywne. Wyjątek w tym zakresie stanowią jedynie normy o charakterze imperatywnym (*ius cogens*) oraz normy moralne i normy celowościowe (Bączyk 2002: 43).

Argument *nulla iniuria est, quae in volentem fiat* może być analizowany zarówno z perspektywy cywilistycznej, jak i z perspektywy karnistycznej. W pierwszym przypadku wiąże się go z zasadami sprawiedliwości kontraktowej oraz autonomią woli stron stosunku prawnego, a także z kwestią znaczenia zgody poszkodowanego dla egzekwowania odpowiedzialności cywilnej. Z kolei w odniesieniu do prawa karnego omawiany topos łączy się z problematyką zgody dysponenta dobrem prawnym na działania stanowiące zagrożenie dla tego dobra.

Rozumiany cywilistycznie topos *volenti non fit iniuria* powiązany jest funkcjonalnie z zasadami sprawiedliwości kontraktowej oraz autonomii woli stron stosunku

prawnego. Aksjologicznie współcześnie łączy się go z ideami neoliberalizmu, głoszącego nieograniczoną wolność w kształtowaniu treści zawieranych umów. Zgodnie z tym ujęciem można umowę uznać za sprawiedliwą wtedy, gdy zawarto ją w warunkach autonomii woli stron, rozumianej w sposób formalny, tj. jako brak przymusu, błędu, podstępów oraz szczególnych okoliczności, które wyłączałyby świadomość bądź swobodę podjęcia decyzji, a przez to również swobodne wyrażenie woli przez strony. W tym ujęciu *topos volenti non fit iniuria* dotyczy samego faktu wyrażenia zgody na zamierzone działanie polegające na zawarciu dobrowolnie ukształtowanej przez strony umowy. Fakt ten wyklucza pokrzywdzenie którejkolwiek ze stron. Odnosząc powyższe rozważania do prawa umów, należy stwierdzić, że podejście neoliberalne nie widzi potrzeby ingerencji prawa w autonomiczny proces zawierania umów (Wilejczyk 2018: 5–6).

W znaczeniu szerszym na autonomię woli składają się następujące elementy: swoboda dokonania lub niedokonania czynności prawnej, swoboda doboru strony (stron) czynności prawnej oraz swoboda kształtowania treści czynności prawnej. Niektórzy uważają, że należałoby jeszcze dodać swobodę wyboru formy czynności prawnej. W znaczeniu węższym natomiast autonomia woli to swoboda kształtowania treści czynności prawnych (Kaczor 2001: 3). Autonomia woli może być rozumiana jako tworząca dla jednostek sferę chronioną i będąca gwarancją jej nienaruszalności w stosunku do działania aparatu państwowego, a także przyznająca jednostkom możliwość kształtowania własnej sytuacji prawnej poprzez kreowanie stosunków prawnych – zwaną „autonomią decyzji”. Podejścia te się uzupełniają. Wyróżnia się dalej trzy aspekty autonomii woli: aksjologiczny – poprzez odwołanie się do wartości stojących u podłoża systemu prawa (w tym do wartości konstytucyjnych); formalny – poprzez rozpatrywanie autonomii woli w oparciu o instytucje prawa prywatnego; pragmatyczny – odnoszący się do faktycznego zasięgu autonomii woli, jej ograniczeń oraz środków prawnych, nakierowanych na usuwanie ich skutków (Matuszyk 2011: 196).

Ponadto należy zwrócić uwagę, że problem znaczenia zgody poszkodowanego na działania wyrządzające mu szkodę lub krzywdę jest sporny w prawie cywilnym, zaś *sens volenti non fit iniuria* to przedmiot licznych kontrowersji. Zagadnienie działania podjętego przez poszkodowanego na jego własne ryzyko ma znaczenie wówczas, gdy tego rodzaju działanie wyłącza odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę. Podkreśla się, że prawny charakter zgody poszkodowanego jest sporny, również w odniesieniu do jej przesłanek oraz skutków. Działanie na własne ryzyko wpływa na modyfikację zastanych podstaw odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych (Szpunar 1968: 223–224, 234). Judykatura zalicza zgodę pokrzywdzonego do okoliczności wyłączających bezprawność (wyrok SN z 27.07.1999, I CKN 86/98).

Jednakże nie zawsze wyrażenie zgody na przedsięwzięcie pewnego zachowania lub wykonanie określonych działań będzie uzasadniało wniosek, że nie doszło do naruszenia dobra osobistego osoby, która tę zgodę wyraziła. Przykładem może być wyrażenie zgody na uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, które nie zapobiegnie naruszeniu dobra osobistego, jakim jest zdrowie (Grzybowski 1957: 122). W prawie cywilnym *topos* ten może być traktowany jako swoisty kontratyp zgody pokrzywdzonego w odniesieniu do art. 65 kc, nakazującego interpretowanie oświadczeń woli w taki sposób, jak to konieczne ze względu na okoliczności, w których zostały złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, oraz do art. 58 § 2 kc, tj. nieważności czynności prawnych sprzecznych z zasadami współżycia społecznego (Jędrzejewski 2011: 13). Określenie bezprawności naruszenia nawiązuje najczęściej do następstw prawnych; jedno z nich to w prawie cywilnym obowiązek wynagrodzenia szkody (Sośniak 1959: 105).

W obszarze prawa karnego znaczenie *toposu nulla iniuria est, quae in volentem fiat* także jest widoczne w kontekście kontratypów, w szczególności w razie zaistnienia zgody dysponenta dobra prawnego na działania narażające to dobro na niebezpieczeństwo jego utraty. Podkreśla się, że zgoda w prawie karnym ma charakter heterogeniczny i sprowadza się do dwóch funkcji, tj. wyłączenia istoty czynu oraz wyłączenia bezprawności. Zgoda może też wpływać na wymiar kary, stanowić przesłankę okoliczności wyłączających bezprawność (np. kontratyp eksperymentu) oraz stanowić znamię pozytywne czynu (Vachev 2015: 35). Należy jednak zauważyć, że zgody w prawie karnym nie można traktować jako czynności prawnej w rozumieniu prawa cywilnego. Stanowiłoby to istotne zawężenie faktycznych oraz prawnych możliwości skutecznego zezwolenia na ingerencję w dane dobro prawne przez dysponenta tego dobra, ponieważ zgoda mogłaby być wyrażona jedynie przez osobę posiadającą zdolność do czynności prawnych, a skuteczność zgody musiałaby być oceniana w każdym przypadku w oparciu o przepisy prawa cywilnego, niezależnie od regulacji prawno-karnych. Co więcej, przedmiot tych czynności prawnych musiałby być dobrem prawnym chronionym przez prawo cywilne. Zatem za słuszny trzeba uznać pogląd, zgodnie z którym w dziedzinie prawa karnego zgoda nie ma charakteru czynności prawnej czy też oświadczenia woli (Vachev 2015: 45–46). Zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze prawa karnego podkreśla się, że w pewnych okolicznościach zgoda dzierżyciela dobra prawnego na zachowanie stanowiące zagrożenie dla owego dobra ma wpływ zarówno na przestępność tego zachowania, jak i na wymiar kary. W takim przypadku zgoda musi zostać wyrażona dobrowolnie oraz świadomie, a także powinna być uprzednia wobec samego zachowania (Zajac 2018: 90–91).

Chociaż topos *volenti non fit iniuria* nie jest bezpośrednio wyrażony w tekście prawnym, to jego podstawę normatywną można zrekonstruować zgodnie z przedstawionym wyżej rozumowaniem indukcyjno-inferencyjnym. Rekonstrukcja podstawy normatywnej toposu polega na stwierdzeniu obowiązywania w systemie prawnym pewnych norm, posiadających wspólne uzasadnienie aksjologiczne. Z tego faktu można wnioskować o obowiązywaniu innej normy, o większym stopniu ogólności niż normy stanowiące przesłanki tego wnioskowania, nakazującej realizację stanu rzeczy, który odpowiadałby w możliwie najwyższym stopniu owemu uzasadnieniu aksjologicznemu. W tym kontekście charakter normatywny argumentu *nulla iniuria est, quae in volentem fiat* uwidacznia się przede wszystkim w dyspozytywnych normach prawa cywilnego oraz w jego ukształtowanych instytucjach (Kaczor 2001: 21–23).

Uzasadnienie konstytucyjne toposu *volenti non fit iniuria* daje się wywieść z preambuły do Konstytucji RP; wolność wymieniono w niej na czele katalogu wartości, na których poszanowaniu opierają się prawa podstawowe w niej ustanowione. Ostatnie zdanie preambuły brzmi: „Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”. Wolność stanowi zatem fundament współczesnego ustroju państwa polskiego. To właśnie z wolnością w oczywisty sposób kojarzy się komentowany topos, w myśl którego „chcącemu nie dzieje się krzywda” – argument prawniczy zakładający swobodę woli podmiotu kształtującego swoją sytuację prawną.

Konstytucyjnego – i nawiązującego do idei konstytucjonalizmu – punktu zaczepienia dla toposu *nulla iniuria est, quae in volentem fiat* można również poszukiwać w art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Przepisy te wyrażają jedną z trzech – obok ochrony godności i równości – zasad przewodnich Konstytucji, tj. zasadę ochrony wolności człowieka. Jak stwierdza Piotr Tuleja, zasada ochrony wolności realizuje kilka funkcji, m.in. „wyraża ogólną zasadę ustrojową, w myśl której wolność jest podstawową wartością, na której opiera się system prawa”. Zdaniem tego autora „[w]olność oznacza swobodę podejmowania aktów woli i ich wyboru, inaczej mówiąc, oznacza swobodę decydowania o własnym postępowaniu. Swoboda postępowania dotyczy zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej sfery zachowania osoby. Oznacza możliwość nie tylko podejmowania określonego działania, lecz także powstrzymania się od niego. Ochrona wolności wyraża się w zakazie ingerowania przez władze publiczne we wskazaną powyżej swobodę oraz w nakazie tworzenia instytucji prawnych chroniących tę swobodę przed ingerencją wszelkich podmiotów, w tym innych osób fizycznych i prawnych” (Tuleja 2019: 114).

Z kolei art. 31 ust. 2 Konstytucji RP stanowi: „Każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje”. W tym kontekście zauważa się, że obowiązek poszanowania wolności spoczywa nie tylko na organach władzy publicznej, tzn. nie funkcjonuje jedynie na płaszczyźnie wertykalnej (w układzie relacji władza publiczna–jednostka), ale i na podmiotach prawa prywatnego, czyli znajduje zastosowanie również na płaszczyźnie horyzontalnej (zob. Tuleja 2019: 115; por. Bosak 2016: 767–770; Garlicki, Wojtyczek 2016: 66–68; szerzej nt. horyzontalnego wymiaru praw konstytucyjnych zob. Florczak-Wątor 2014).

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Paremię *nulla iniuria est, quae in volentem fiat* zaczerpnięto z 10. tytułu 47. księgi Digestów justyniańskich *De iniuriis et famosis libellis*. Swój początek bierze z fragmentu *lib. 56 ad edictum* Ulpiana, który – jak podają autorzy pracy *Regulae Iuris* – odnosił ten topos do „konkretnego przypadku rażącego naruszenia dóbr osobistych dorosłego syna pozostającego pod władzą ojca”. Ojciec sprzedał syna jako niewolnika, co odbyło się za przyzwoleniem samego syna. Dobra sława jako dobro osobiste ludzi wolnych stanowiła wówczas składnik dóbr osobistych zwierzchnika tych osób, określanego jako *pater familias*. W związku z tym zdaniem Ulpiana przyznaje się skargę z tego tytułu ojcu rodziny, a odmawia jej przyznania samemu synowi, sprzedanemu w niewolę (Kacprzak, Krzynówek, Wołodkiewicz 2011: 83).

Samo pojęcie *iniuria* w prawie rzymskim było wieloznaczne; nie nawiązywało do bezprawia, lecz oznaczało każde naruszenie praw osobistych. Pierwotnie *iniuria* miała charakter prywatnoprawny (Vachev 2015: 32–33). Instytucje Justyniańskie [I.4,4 pr.] wskazują, że bezprawiem (*iniuria*) jest wszystko to, co czynione niezgodnie z prawem. W okresie późniejszym pojęciem *iniuria*, zarezerwowanym pierwotnie dla wszelkich zachowań bezprawnych, zaczęto określać jedynie zachowania polegające na naruszeniu integralności cielesnej, a także dobrego imienia oraz honoru innej osoby (Krzynówek 2001: 267). W prawie rzymskim pojęcie *iniuria* było traktowane niejednolicie, ze względu na to, że pokrzywdzony mógł wybrać w przypadku doznania *iniuria* drogę publicznoprawną lub prywatnoprawną. Traktowanie zniewagi lub zniesławienia w prawie rzymskim jako deliktu prawa prywatnego albo przestępstwa było warunkowane jedynie wyborem przez poszkodowanego drogi procesowej, nie zaś zróżnicowaniem zachowań stanowiących podstawę naruszenia (Nowicka 2014: 133–134).

W średniowieczu topos *nulla iniuria est, quae in volentem fiat* przybrał, głównie za sprawą prawa kanonicznego, współcześnie częściej występującą formę *volenti non fit iniuria* – wyrażającą ogólną zasadę pełnej dyspozycyjności praw subiektywnie

rozumianych. Warto jednak zauważyć, że nowożytny rozkwit doktryny praw niezbywalnych wnosi tu istotną korekturę: stałe wytyczanie granic swobodnego dysponowania prawami przysługującymi jednostce (szerzej →84).

W prawie angielskim topos *nulla iniuria est, quae in volentem fiat* jest obecnie powoływany w kontekście tzw. przyjęcia ryzyka związanego z nastąpieniem szkody w odniesieniu do wykonywania umowy lub określonego działania (Krzynówek 2001: 269). Odnotujemy, że jeszcze w XIX-wiecznym prawie angielskim topos ten sądy wykorzystywały do oddalania roszczeń pracowniczych z tytułu wypadku przy pracy (zob. Kacprzak, Krzynówek, Wołodkiewicz 2011: 83–84).

Ewolucja rozumienia i stosowania toposu *volenti non fit iniuria* nie doprowadziła do odrzucenia postulatu, że prawo cywilne powinno stwarzać jedynie określone ramy dla aktywności podmiotów prawa, ponieważ to do nich należy dbanie o prawidłowe wykorzystanie przysługujących im uprawnień. Jeśli jednostki same nie będą miały na uwadze swojego dobra i nie podejmą możliwych prawnie działań, to nie powinny mieć jakichkolwiek pretensji do organów państwa (Prutis 2018: 67).

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Paremia *volenti non fit iniuria* jest stosowana w orzecznictwie SN, NSA i TK. Jednakże ze względu na powiązanie z określonymi gałęziami prawa oraz charakter topos ten najczęściej występuje w orzecznictwie SN. Odnajdujemy go też w orzecznictwie zagranicznym.

Funkcja *volenti non fit iniuria* polega przede wszystkim na ochronie autonomii woli podmiotów stosunków prawnych w zakresie decydowania o własnej sytuacji prawnej. W sposób modelowy wyraził tę myśl SN w postanowieniu z 20.01.2015, IV KK 321/14, stwierdzając, że istnieją „takie dobra prawne, których ochrona zależy od woli ich dzierżycieli. Jeżeli dzierżyciel dobra zezwala na decydowanie o nim albo sam swobodnie dysponuje dobrem, to nie dochodzi do pokrzywdzenia tej osoby ani naruszenia dobra przez inną osobę [...]. Nasuwa się tu maksyma: *Volenti non fit iniuria*”.

Z kolei w wyroku z 22.10.1931, II K 583/31, SN wskazał na warunki ograniczające możliwość zastosowania toposu *nulla iniuria est, quae in volentem fiat*: „wszelka zgoda traci swe znaczenie, jeśli została ona uzyskana za pomocą podstępu lub była wymuszona. Zgoda musi mieć określony charakter, to jest odnosić się do pewnego określonego czynu, w oznaczonym czasie. Nie może natomiast nosić cech uniwersalnych, to jest dotyczyć wszelkiego rodzaju dóbr pokrzywdzonego i być wyrażona na czas nieokreślony”.

Volenti non fit iniuria jest konkurencyjny w stosunku do zasad współżycia społecznego, ponieważ na gruncie stosowania obu toposów dochodzi do ważenia wartości związanych z jednej strony z autonomią woli stron stosunku prawnego,

a z drugiej strony – z ochroną strony słabszej. Zdaniem SN stosowanie omawianego toposu nie może być bezwarunkowe, gdyż „nie można zgodzić się z kategorycznym twierdzeniem, jakoby zgoda na limity świadczeń zdrowotnych oznaczała zawsze dobrowolną i całkowitą rezygnację z jakichkolwiek roszczeń wobec sektora finansów publicznych” (wyrok SN z 4.08.2006, III CSK 138/05).

W odniesieniu do zasady swobody umów, *pacta sunt servanda* (→86) oraz poszanowania praw nabytych (→5) funkcja *volenti non fit iniuria* polega na wspieraniu tych toposów. Odnosząc się do pierwszej z zasad, SN wskazał, że treść stosunku prawnego zależy od woli stron: „[r]ównież wysokość tego odszkodowania zależała od momentu, w którym pracodawca zdecyduje się na takie (niezgodne z prawem) działanie. Przede wszystkim zaś ustalona zasada obliczenia tego odszkodowania zależała od woli pracodawcy, a więc realizowała zasadę swobody umów (*volenti non fit iniuria*)” (wyrok SN z 10.07.2007, I PK 241/06). W nawiązaniu do drugiej zasady SN podkreślił, że nie można uchylać się od wynegocjowanych warunków postanowień umownych, gdy nie doszło do naruszenia ustawy, treści stosunku bądź zasad współżycia społecznego (wyrok SN z 24.09.2013, III PK 88/12). W odniesieniu do zasady poszanowania praw nabytych SN wskazał zaś, że odstępstwa od niej są możliwe jedynie w sytuacji, gdy strony wyraźnie włączą je do treści umowy lub gdy zostaną uznane przez ustawę (wyrok SN z 7.05.1991, I PRN 19/91).

Z kolei w przedstawionej 13.09.2018 opinii rzecznika generalnego Adama Szpunara do sprawy *Harry Mensing przeciwko Finanzamt Hamm*, C-264/17, w nawiązaniu do możliwości wyboru sposobu opodatkowania przez podatnika zauważono, że jeśli wybierze on „opodatkowanie zgodnie z procedurą marży”, to nie powinien czuć się poszkodowany z uwagi na *nulla iniuria est, quae in volentem fiat*. W związku z tym nie trzeba chronić podatnika poprzez odmowę przysługującego mu prawa do zastosowania wybranej procedury podatkowej. W innej sprawie odnoszącej się do sytuacji procesowej strony wnoszącej sprzeciw uznano, że ze względu na *volenti non fit iniuria* możliwe jest odstępstwo od zasady, zgodnie którą niepo-myślny wynik postępowania przed Europejskim Urzędem Patentowym umożliwia wszczęcie postępowania o uchylenie patentu przed sądem krajowym. Odstępstwo jest możliwe, gdy „osoba uprawniona z patentu wyrazi zgodę na rozważenie nowej podstawy sprzeciwu: *volenti non fit iniuria*. W pewnych sytuacjach rozpoznanie takiej podstawy w scentralizowanym postępowaniu przed EUP może nawet leżeć w interesie tej osoby” (opinia rzecznik generalnej Eleanor Sharpston z 26.10.2006 do sprawy C-29/05 P).

Topos *volenti non fit iniuria* wiąże się w orzecznictwie europejskim również z okolicznością wyłączającą odpowiedzialność karną sprawcy – zgodą pokrzywdzonego (ang. *consent of the injured party*) – oraz z okolicznością mogącą wyłączyć

karalność czynu (zob. Warylewski 1999). W głośnej sprawie *Laskey, Jaggard i Brown przeciwko Wielkiej Brytanii* (wyrok ETPC z 19.02.1997, 109/1995/615/703-705) ETPC generalnie opowiedział się za ochroną prawa do prywatności, ale nieobejmującą sytuacji, w której dochodzi do uszkodzenia ciała, nawet wówczas, gdy zaistniała zgoda pokrzywdzonego. Okoliczności wskazywały, że podczas przeszukania w innej sprawie policja znalazła w pewnym domu amatorskie filmy wideo nagrane podczas homoseksualnych i sadomasochistycznych orgii. Taśmy rozpowszechniano wśród uczestników spotkań, natomiast nie były one w żaden sposób udostępnione osobom niebędącym ich uczestnikami. Sceny, jakie znalazły się na taśmach, były tak sugestywne, że przeszukano ogród przylegający do posiadłości, w której znaleziono taśmy wideo. Celem było ujawnienie ludzkich zwłok – nie odkryto ich jednak, bo nie doszło do żadnego zabójstwa. Trybunał zaakcentował, że „w demokratycznym społeczeństwie władze mogą decydować o tym, co jest konieczne (potrzebne, niezbędne) dla ochrony tego dobra prawnego, jakim jest zdrowie” (Warylewski 1999: 59). Świadczy to o możliwości ograniczenia zakresu zastosowania *volenti non fit iniuria* przez dokonanie ważenia określonych wartości, takich jak zdrowie i życie ludzkie oraz prywatność jednostki.

[6. CHARAKTERYSTYKA] Charakter toposu *volenti non fit iniuria* oraz sposoby jego stosowania wskazują, że jest to norma-reguła. Topos *nulla iniuria est, quae in volentem fiat* często, ze względu na prowolnościową naturę i sens, uznaje się za absolutną zasadę kapitalizmu (Bunikowski 2016: 565) lub liberalizmu, względnie neoliberalizmu, co wynika z faktu, że topos ten wiąże się z zasadą autonomii jednostki ludzkiej, stanowiącą z kolei jeden z głównych elementów tych ideologii (Hołub 2013: 149–150). Podnosi się również, że już Kant wskazywał, iż z uwagi na konsensualny charakter działań wykonywanych wobec samego siebie nikt nie może dopuścić się bezprawia w stosunku do samego siebie, a obowiązek powstrzymania się od takich działań nie może mieć źródła w prawie pozytywnym (por. Kozyra 2018: 33).

Komentowany argument znajduje zastosowanie w granicach wyznaczonych przez normy prawa obowiązującego. To od zgody lub braku zgody zainteresowanego zależy, czy określone zachowania są niedopuszczalne, czy też stają się dopuszczalne (Polak, Trzciński 2018: 270). *Volenti non fit iniuria* nie ma tym samym charakteru absolutnego, ponieważ – tak jak w odniesieniu do toposu *pacta sunt servanda* (→86) – w pewnych stanach faktycznych reguła ta musi ustąpić gwarancji dla godności człowieka, biorąc pod uwagę brak bezpośrednich podstaw prawnych dla *nulla iniuria est, quae in volentem fiat*. Ponadto argument ten ma charakter formalny (Bosak 2012: 192).

Jako odnoszący się w swojej istocie do wolności i autonomii człowieka topos *volenti non fit iniuria* znajduje uzasadnienie występowania w procedurach – zarówno w prawie cywilnym, jak i (w mniejszym stopniu) w prawie karnym. Z racji kompromisowego charakteru, dostrzeganego już w starożytnym Rzymie, topos znajdował także zastosowanie w postępowaniu arbitrażowym przed pretorem, do którego należało doprowadzenie do zawarcia ugody (*transactio*). Rzadziej argument ten występował w prawie karnym, poprzez wykluczanie bezprawności czynu (Giario 2008: 213).

Bezprawność w dogmatyce prawa karnego może być definiowana od strony negatywnej. Rozumiana jest wtedy jako sprzeczność danego zachowania z porządkiem prawnym w sytuacji, w której nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność czynu (Zoll 1982: 59). W nauce prawa karnego wskazuje się, że nie można mówić o bezprawności czynu, jeśli występują okoliczności wyłączające bezprawność, tj. gdy zachowanie mieści się w granicach kontratypu (Bielski 2010: 25). Instytucja kontratypu zakłada występowanie zespołu okoliczności uzasadniających wyłączenie prawnej odpowiedzialności za określone zachowanie sprzeczne z pewną normą prawną (Wolter 1947: 190). Kontratyp koryguje ocenę prawnokarną danego zachowania na płaszczyźnie indywidualno-konkretnej. Tym samym zapewnia on korektę konsekwencji, jakie prawo wiąże z konkretną sytuacją kolizji dóbr zachodzącej między dobrem prawnym chronionym przez określoną normę a inną – różną od tego dobra – wartością zasługującą na poszanowanie ze względu na społeczny rachunek zysków i strat (Bielski 2010: 26). Istnieje pogląd, że zgoda pokrzywdzonego, spełniająca wszystkie warunki przewidziane prawem, wyłącza bezprawność czynu, jednakże w nauce prawa karnego przyjmuje się, że zgoda jednostki na jej zabicie czy też uszkodzenie jej ciała jest prawnie bezskuteczna (Wolter 1973: 205). Prawo karne nie ma również jednolitego stanowiska co do tego, czy zgoda pokrzywdzonego mieści się w ujęciu tradycyjnego kontratypu wyłączającego całkowicie bezprawność, tj. legalizującego czyn. Trzeba podkreślić, że charakter i istotę zgody pokrzywdzonego z perspektywy prawnokarnej ustala się w odniesieniu do konkretnego typu czynu zabronionego, a zgoda dysponenta chronionego prawem dobra może prowadzić do rezygnacji przez niego z prawnej ochrony tego dobra przed naruszeniem (Jędrzejewski 2009: 290–291).

W prawie cywilnym można przyjąć, że zgoda poszkodowanego stanowi jedną z pozakodeksowych okoliczności wyłączających bezprawność, ponieważ zastosowanie toposu *volenti non fit iniuria* prowadzi do przyjęcia, że wyrażenie przez poszkodowanego zgody na naruszenie przez inną jednostkę jego dóbr prawnych uchyla bezprawność tych naruszeń. Wówczas ten, kto ingeruje w sferę dóbr prawnych jednostki godzącej się na to naruszenie, będzie zwolniony z odpowiedzial-

ności odszkodowawczej za wyrządzoną szkodę. Jednak skuteczne wyłączenie odpowiedzialności nastąpi pod warunkiem, że zgoda poszkodowanego nie będzie pozostawała w sprzeczności z normami prawa obowiązującego oraz zasadami współżycia społecznego. Ponadto zgoda musi zostać udzielona przez poszkodowanego posiadającego kompetencje do dysponowania określonym dobrem prawnym. Należy podkreślić, że swobodne dysponowanie prawami majątkowymi w zakresie wyrażenia zgody nie jest kwestionowane.

Do innej sytuacji dochodzi w kontekście dopuszczalności wyrażenia zgody na naruszenie dóbr niemajątkowych oraz jej ważności, ponieważ zagadnienie to budzi kontrowersje z uwagi na możliwość wyrażenia zgody na ingerencję w sferę życia, zdrowia i integralności fizycznej danej osoby, a także jej nietykalności cielesnej. Przyjmuje się, że akceptowalne jest wyrażenie skutecznej zgody wyłączającej bezprawność danego naruszenia w odniesieniu do pomniejszych urazów cielesnych, do których dochodzi np. w sporcie, zwłaszcza tych urazów, które mogą zostać usprawiedliwione okolicznościami ich powstania. Nieakceptowalna jest natomiast zgoda poszkodowanego na działania zagrażające jego życiu lub powodujące poważne uszczerbki zdrowia (Kuźmicka-Sulikowska 2011: 109–110). Odnosząc się do zagadnienia kontratypu zgody osoby na ingerencję w jej sferę życia oraz zdrowia podczas leczenia, zauważmy, że jedną z podstawowych zasad wykonywania zawodu lekarza jest zgoda pacjenta; jej wyrażenie to niezbędny warunek rozpoczęcia diagnostyki i leczenia. W przypadku zabiegów operacyjnych oraz pacjenta małoletniego albo ubezwłasnowolnionego zgoda musi zostać wyrażona na piśmie. W razie konieczności pilnego działania bez możliwości uzyskania zgody pacjenta lekarz może działać bez niej, w myśl art. 752 kc. Zgoda pacjenta musi być swobodna oraz świadoma, a sam pacjent musi dysponować informacjami na temat celu i natury interwencji medycznej oraz ryzyka i konsekwencji zabiegu. Należy podkreślić, że wyrażona przez pacjenta zgoda uchyla bezprawność działania lekarza, ponieważ nie można przypisać mu w takiej sytuacji winy. Jednak nieprawidłowe poinformowanie pacjenta o ryzyku i naturze zabiegu medycznego może prowadzić do nieważności oświadczenia o wyrażeniu zgody na podstawie art. 82 kc (Podgórska 2018: 216).

[7. KRYTYKA] Kontrowersje związane z *volenti non fit iniuria* dotyczą w głównej mierze zastosowania tego toposu w sprawach dotyczących stosunków umownych między równorzędnymi podmiotami. Przywołuje się go niejednokrotnie jako usprawiedliwienie dla zachodzących skutków majątkowych, często wysoce dolegliwych dla jednej strony umowy, przy jednoczesnych niewspółmiernych korzyściach dla drugiej strony. We wcześniejszej interpretacji *nulla iniuria est, quae in volentem fiat* uznawano za regułę wyrażającą bezwzględny obowiązek wykonania umowy

niezależnie od szczególnych okoliczności, w jakich znajdują się strony. Reakcją na taką interpretację *volenti non fit iniuria* jest rozwijana we współczesnych porządkach prawnych ochrona słabszej strony umowy, np. konsumentów (zob. Kacprzak, Krzynówek, Wołodkiewicz 2011: 84).

Toposu tego nie powinno się zatem traktować jako dogmatu. Przykładowo argumentacyjną przeciwwagę dla *nulla iniuria est, quae in volentem fiat* stanowi wyrażona w art. 5 kc klauzula zasad współżycia społecznego, służąca „uelastycznieniu prawa wtedy, gdy ono tego wymaga ze względu na zbytnią ogólność czy trudny do zaakceptowania rygoryzm” (wyrok SN z 4.08.2006, III CSK 138/05). Należy więc przyjąć, że w posługiwaniu się argumentem *volenti non fit iniuria* występuje sporo ograniczeń. Mogą one polegać na konieczności zbadania treści i celu stosunku prawnego wiążącego strony w odniesieniu do sprzeciwiania się jego naturze, zbadania sprzeczności danego stosunku z ustawą oraz z zasadami współżycia społecznego. Również zasada *rebus sic stantibus* (→87) może zostać użyta w celu podważenia argumentacji uzasadnianej przez *volenti non fit iniuria*.

Trzeba dodać, że omawiany topos napotyka liczne wyłączenia przedmiotowe – w pewnych sytuacjach nie może w ogóle zostać zastosowany. Niektóre instytucje prawa, np. niemożność zrzeczenia się zarzutu przedawnienia w prawie cywilnym, wyłączają możliwość zastosowania *volenti non fit iniuria* w argumentacji sądowej. Odnosząc się natomiast do instytucji zrzeczenia się prawa, należy wskazać, że wiąże się ona z omawianym toposem, cechując się podobnym zakresem zastosowania. Granice dopuszczalności zrzeczenia się prawa i sfery zastosowania toposu *nulla iniuria est, quae in volentem fiat* mogą przebiegać tam, gdzie kończy się kompetencja prywatna do swobodnego dysponowania dobrami prawnymi przez uprawnionych. Dopuszczalność ich stosowania wyznaczana jest zaś ustawową zgodą na ingerencję w prawa podmiotu (Holocher 2011: 167).

Topos ten nie znajduje także często zastosowania w tych gałęziach prawa, w których ustawodawca z założenia silniej chroni jedną ze stron stosunku prawnego. Ma to miejsce przykładowo w prawie pracy, prawie ochrony konsumentów i przy ocenie wzorców umów. Można uznać, że toposu *nulla iniuria est, quae in volentem fiat* nie stosuje się w przypadku ochrony zasadniczych wartości towarzyszących sytuacjom, w których wbrew swojej woli strona jest zmuszona do udzielenia na nie zgody lub działania w określony sposób.

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] *Volenti non fit iniuria* ściśle koresponduje z regułą *pacta sunt servanda* (→86) oraz zasadami swobody umów i poszanowania praw nabytych (→5). Argumentacyjna funkcja *nulla iniuria est, quae in volentem fiat* polega na ich wspieraniu. Z kolei w odniesieniu do zasad współżycia społecznego

topos ten jest konkurencyjny – na gruncie ich stosowania dochodzi do kolizji wymagającej staranniejszego zważenia konkurencyjnych wartości. W obowiązujących aktach prawnych można znaleźć wiele rozwiązań służących modyfikacji woli stron, pełniących podobną funkcję jak *volenti non fit iniuria* (np. wspomniana już klauzula *rebus sic stantibus* czy przepisy chroniące konsumentów). To świadczy, że topos ów należy często traktować jako argument interpretacyjny, a nie inferencyjny.

W literaturze topos *volenti non fit iniuria* przytacza się często (Krzynówek 2001: 274). Uważa się wyrażaną nim zasadę również za ustanawiającą kontratyp w prawie karnym (Kacprzak, Krzynówek, Wołodkiewicz 2011: 83). Działanie *nulla iniuria est, quae in volentem fiat* wiąże się w nim ze zgodą dysponenta dobrem prawnym, której w nauce prawa karnego przypisuje się odmienne funkcje ze względu na jej usytuowanie w strukturze przestępstwa. Zgoda (lub jej brak) może stanowić znamię określające typ czynu zabronionego (np. w odniesieniu do art. 123 § 2, art. 141 § 1, art. 143 § 2, art. 150 § 1, art. 152, art. 153, art. 191 § 1, art. 192 § 1, art. 219, art. 244 oraz art. 278 § 2 kk). Zgoda dysponenta może być także elementem pozostałych kontratypów, takich jak czynności lecznicze czy dozwolone ryzyko. Reprezentowany jest też pogląd, że w określonych okolicznościach zgoda dysponenta dobrem prawnym może stanowić jeden z samoistnych kontratypów pozaustawowych (Długosz 2012: 2). W związku z tym rekomenduje się rozstrzyganie spraw po myśli *volenti non fit iniuria*, gdy zastosowanie tego toposu będzie prowadziło do zniwelowania rażąco negatywnych skutków czynności przedsięwziętych przez podmioty prawa.

Nie wolno jednak zapominać, że w dziedzinie prawa umów strony odpowiadają za ukształtowanie stosunku prawnego. W związku z tym każda, nawet najmniejsza, ingerencja organu stosującego prawo może być odbierana jako sprzeczna z zasadą swobody umów. Należy pamiętać także o takich instytucjach, jak ugoda administracyjna czy zrzeczenie się prawa do odwołania, wskazujących na możliwość zastosowania omawianego toposu w prawie publicznym. Na treść stosunku prawnego ukształtowaną przez strony można wpływać tylko wtedy, gdy z konkretnej sytuacji, że narusza ona zasady współżycia społecznego.

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada pewności prawa (→6); Argument ze zmian społecznych (→12); *Ius publicum privatorum pactis mutari non potest* (→83); *Pacta sunt servanda* (→86); *Rebus sic stantibus* (→87).

[LITERATURA] M. Araszkiewicz, M. Sala-Szczypiński (2015), *Volenti non fit iniuria?* Związanie pełnomocnika procesowego poleceniami klienta i odpowiedzialność za ich wykonanie, RPraw 3, 149–181; K. Bączyk (2002), Zasada swobody umów w prawie polskim, w: E. Kustra (red.), *Przemiany polskiego prawa*, t. 2, Toruń, 35–64; M. Bielski (2010), *Koncepcja kontratypów*

jako okoliczności wyłączających karalność, CzPKiNP XIV/2, 25–50; *L. Bosak* (2012), Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne, Warszawa; *tenże* (2016), objaśnienie do art. 31 ust. 1 i 2, w: KRPKomSaf1, 751–770; *D. Bunikowski* (2016), Idea neutralności moralnej prawa we współczesnych systemach prawnych, w: S. Janeczek, A. Starościc (red.), *Etyka*, cz. 2: Filozoficzna etyka życia spełnionego, Lublin, 541–577; *J. Długosz* (2012), Zgoda dysponenta dobrem prawnym w świetle regulacji konstytucyjnych. Rozważania na pograniczu dogmatyki konstytucyjnego prawa jednostki do samostanowienia o sobie i dogmatyki prawa karnego, w: R. Zawłocki (red.), *Zgoda pokrzywdzonego*, Warszawa, 1–10; *M. Florczak-Wątor* (2014), Horyzontalny wymiar praw konstytucyjnych, Kraków; *L. Garlicki, K. Wojtyczek* (2016), komentarz do art. 31, w: KRPKomGarZub2, 55–100; *T. Giaro* (2008), Racjonalność prawnicza jako sztuka kompromisu, w: M. Wyrzykowski (red.), *Rozumność rozumowań prawniczych. Materiały z konferencji Zakładu Praw Człowieka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, która odbyła się 23 stycznia 2008 roku*, Warszawa, 207–233; *S. Grzybowski* (1957), Ochrona dóbr osobistych. Wg przepisów ogólnych prawa cywilnego, Warszawa; *J. Holocher* (2011), O istocie zrzeczenia się w prawie. Kilka uwag na gruncie prawa cywilnego, PPrav I/1, 149–168; *G. Hołub* (2013), Co skrywa zasada autonomii?, w: G. Hołub, P. Duchliński, T. Biesaga (red.), *Od autonomii osoby do autonomii pacjenta*, Kraków, 141–168; *Z. Jędrzejewski* (2009), Bezprawność jako element przestępności czynu. Studium na temat struktury przestępstwa, Warszawa; *tenże* (2011), *Nullum crimen sine lege* i kontratypy a zasada jedności porządku prawnego (jednolitej bezprawności), IN 1, 7–27; *A. Kacprzak, J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz* (2011), Teksty 86 inskrypcji wraz z komentarzem, w: Reglur, 25–140; *J. Kaczor* (2001), Zasada autonomii woli w świetle filozofii liberalnej, RPEiS LXII/1–2, 1–25; *W. Kozyra* (2018), Kant o spełnialności obowiązków w świetle zależności inferencyjnej między powinnością i możliwością, EFil 66, 27–38; *J. Krzynówek* (2001), *Volenti non fit iniuria*. Powstanie i historia reguły, w: W. Wołodkiewicz, J. Krzynówek (red.), *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, Warszawa, 267–287; *J. Kuźmicka-Sulikowska* (2011), Zasady odpowiedzialności deliktowej w świetle nowych tendencji w ustawodawstwie polskim, Warszawa; *K.J. Matuszyk* (2011), Etyka zawodów prawniczych a ograniczenia strony reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika w procesie cywilnym, w: H. Izdebski, P. Skuczyński (red.), *Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy. 2*, Warszawa, 194–212; *D. Nowicka* (2014), Rzymskie uregulowania dotyczące *iniuria* a karnoprawna ochrona czci w prawie polskim, ZP XIV/1, 133–158; *B. Podgórska* (2018), Wykonywanie zawodu lekarza a ochrona praw pacjenta i odpowiedzialność lekarza w świetle uregulowań w prawie polskim, AUMCS Sectio G lus LXV/2, 203–221; *P. Polak, J. Trzeciński* (2018), Konstytucyjna zasada godności człowieka w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, GSP XL, 257–274; *S. Prutis* (2018), Instytucje podstawowe prawa prywatnego (w opozycji do regulacji prawa publicznego), Białystok; *M. Sośniak* (1959), Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone, Kraków; *A. Szpunar* (1968), Działanie na własne ryzyko, RPEiS XXX/3, 223–238; *P. Tuleja* (2019), komentarz do art. 31, w: KRPKomTul, 114–119; *J. Warylewski* (1999), Karalność praktyk sadoomasochistycznych a prawo do prywatności (Interpretacja art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w orzeczeniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z siedzibą w Strasburgu – sprawa Laskey, Jaggard i Brown przeciwko Wielkiej Brytanii), GSP IV, 53–81; *M. Wilejczyk* (2018), Sprawiedliwość kontraktowa. Pojęcia, realizacja, granice, SPPryw 2, 5–18; *V. Vachev* (2015), Rozwój instytucji zgody dysponenta

dobrem i jej miejsce w strukturze przestępstwa, IPP TBSP UJ 1, 31–47; *W. Wolter* (1947), Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego. Część ogólna. 1. Ustawa karna i przestępstwo na tle kodeksu karnego z 1932 r., Kodeksu karnego Wojska Polskiego z 1944 r. oraz Dekretów od 1944 do 1946 r., Warszawa; *tenże* (1973), Nauka o przestępstwie. Analiza prawnicza na podstawie przepisów części ogólnej kodeksu karnego z 1969 r., Warszawa; *D. Zajac* (2018), Zgoda dzierżyciela dobra prawnego na zachowanie ryzykowne jako okoliczność wpływająca na zakres odpowiedzialności karnej, CzPKiNP XXII/2, 89–119; *A. Zoll* (1982), Okoliczności wyłączające bezprawność czynu (zagadnienia ogólne), Warszawa.

[MP, OP]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki



<https://akademicka.pl>